

Uwaga wstępna! Nie należy budować ważnego poglądu na podstawie, jednego zdania czy jednego wersetu wyrwanego z kontekstu i nawet najlepiej poparte biblijnymi wersetami stanowisko nie może być podstawą do tego, by legalistycznie je stosować do każdej sytuacji. Zawsze, w każdym przypadku należy indywidualnie szukać Bożego prowadzenia i mądrości, po to by zobaczyć z Bożej perspektywy przyczyny, motywacje i postawę serca osób bezpośrednio zaangażowanych i dotkniętych problemem. Ważne jest to, co naprawdę jest pierwotną przyczyną jakiegoś problemu i konfliktu. Jest to bardzo istotne by odkryć korzeń, nawet, jeśli wygląda niewinnie, a nie tylko rozprawić się z owocami, które często są tak widoczne, że można łatwo je zobaczyć i na nich skupić całą uwagę. Grzech należy zawsze nazwać po imieniu i to jest bardzo oczywiste, ale pamiętajmy, że Bóg zna „myśli serca”.

Po drugie, musimy w naszej postudze duszpasterskiej w stosunku do rozmówców, kierować się zasadą zaufania a nie podejrzliwości, równocześnie jednak, słuchając ich „jednym uchem”, po to by Duch Święty mógł nas informować, nami kierować i nas prowadzić.

Po trzecie, musimy wyzbyć się myślenia i postawy, że jeżeli ktoś mocno „nabroi”, to nie może zbyt łatwo skorzystać z Bożej łaski i przebaczenia. Przecież, nie chodzi o to by naprawa, pokuta była „trudna i uciążliwa”, ale módlmy się by była szczerą, prawdziwą i zrobmy wszystko by nie była powierzchowna.

I Mo 1/26-31... *na obraz Boga – stworzył ich, jako mężczyznę i kobietę (...) spojrzal na wszystkie swoje dzieła – i rzeczywiście były bardzo dobre*

I Mo 2/24 ... *i stanie się z nią / z nim jednym ciałem.*

1. Małżeństwo, jako związek kobiety i mężczyzny jest doskonałą, pełną jednością. Pełnym połączeniem, które jest czymś tak bliskim i silnym, że są jednym ciałem a nie dwoma. Autorem jest sam Bóg i tylko jemu związek małżeński ostatecznie podlega.
2. Małżeństwo jest Bożym pomysłem i projektem. Jest to bardzo ważny fakt, bo to Bóg Stwórca (a nie Pan Jezus, Bóg Zbawiciel – Głowa Kościoła) jest założycielem małżeństwa. Kościół błogosławi, wspiera, uczy, ale nie ma władzy nad małżeństwem. Nie możemy ignorować tego, co wydarzyło się przed nawróceniem, poza Kościołem, bo w ten sposób wpisujemy się w myślenie, że jeżeli nie było np. „ślubu kościelnego” to nie był to pełnoprawny związek. W ten sposób powielamy podejście, które oceniamy negatywnie, a sami robimy to samo, tylko inaczej to opisujemy. *¹
3. Kobieta i mężczyzna, kiedy tworzą związek małżeński, w szczególny sposób są w stanie być żywym proroctwem Boga, tego jaki i kim Bóg jest. Zatem, wszystko co jest Bożym planem dla małżeństwa jest czymś pięknym i świętym; nie tylko ich duchowa więź, ale także więź duszy i ciała. Małżeństwo zostało zaplanowane jako „BARDZO dobra rzecz”, i zepsucie tego w jakikolwiek sposób, a zerwanie przymierza małżeńskiego w szczególności zasmuca Boga Stwórcę.

¹ Wielkie znaczenie ma nasze dziedzictwo, tło kulturowe, wychowanie. Musimy zdawać sobie sprawę, że każdy nosi swego rodzaju okulary, przez które patrzy na wszystko, co go otacza i na tej podstawie wyciąga wnioski i ocenia. Po drugie, musimy uwzględnić też aspekt kulturowy, jeśli chodzi o ludzi i okoliczności, w których wypowiedział się sam Pan Jezus i inne osoby, których słowa cytują autorzy Pisma Świętego. Choćby np. dzisiaj w takim kraju jak Izrael, w praktyce nie ma ślubów cywilnych, tylko rejestracja, zawartych w oparciu o uznaną ceremonię religijną lub zawartych w innym kraju. W Polsce do niedawna, a w wielu krajach nadal funkcjonuje procedura całkowicie odwrotna.

- **Małżeństwo.**

I Mo 24/1-67

- Uczta weselna. (Odbyła się bez Izaaka.)
- Izaak zabiera Rebekeę do namiotu. (Do domu.)
- Współżyjąc, stali się małżeństwem. Współżycie należy wyłącznie do małżeństwa.

I Kor 7/1

- Wolny człowiek nie może dotykać drugiej osoby (współżyć) poza małżeństwem. Poza małżeństwem nie może dotykać nawet wolnej osoby.
- Z kontekstu rozumiemy, że dotykanie (współżycie) należy do małżeństwa.
- Konsekwentnie należy rozumieć, że seks – nie jest opcją a bardzo ważnym składnikiem małżeństwa.

II Mo 22/16

- Wolny, bierze osobę wolną i „idą razem do łóżka”.
- Musi załatwić inne prawne zobowiązania.
- Należna opłata, i wszystkie inne wymagania ustalone w danym miejscu i czasie.

V Mo 22/23-24

- Tu jest osoba z kimś zaręczona / narzeczeństwo.
- Dochodzi do współżycia, ale jednak z osobą trzecią.
- Za taki czyn ponosi się konsekwencje, musi być wymierzona kara.

Ef 5/28-29

- Bliska więź – jedno ciało połączone więzami i aktem miłości.
- Miłość karmi i pielęgnuje – zależy nam, robimy to z sercem, więcej niż trzeba...
- Bliska fizyczna więź wsparta troską o potrzeby egzystencjonalne i emocjonalne.

Na podstawie powyższych i wielu innych miejsc możemy stwierdzić, że małżeństwem jest związek zawarty pomiędzy kobietą i mężczyzną przed Bogiem, w którym ślubują sobie / zobowiązują się do przestrzegania warunków przymierza. Warunki przymierza małżeńskiego do spełnienia, których małżonkowie się zobowiązują:

1. Potrzeby fizyczne / bliskość fizyczna, seks, współżycie
2. Potrzeby materialne / wspólny dom, jedzenie, ubranie
3. Potrzeby emocjonalne / pielęgnacja, zainteresowanie, poznawanie, bliskość

Takie wnioski mają swoje uzasadnienie w Piśmie Świętym, a równocześnie mają też potwierdzenie w różnych przykładach starożytnych ślubowań. Oto, co ślubują sobie małżonkowie:

- 1) Będę cię karmił, 2) dawał ci ubrania, 3) i wprowadzę cię do mojego domu (wiemy, że jest to faktycznie eufemizm i oczywiście, że chodzi o współżycie).
- Odtąd jestem ci winien odpowiednią ilość 1) pożywienia, 2) ubrania, 3) i łoża (tu podobnie mamy do czynienia z eufemizmem).
- Ślubuję ci 1) pobożność, 2) bogactwo, 3) i rozkosz seksualną. (Tu już mamy jaśniej).

Małżeństwo ma być w centrum naszej uwagi, naszych wysiłków. Młodzi, rodzina i kościół, zamiast przygotowania do małżeństwa, zajmują się głównie a czasem wyłącznie przygotowaniem do ceremonii ślubnej i załatwieniem wszystkich związanych z tym formalności. Jest to poważne chybienie celu (po prostu grzech), gdyż najważniejsze jest przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie.

Reasumując, możemy powiedzieć, że niezależnie od kultury i zwyczajów oraz obowiązującego prawa są przynajmniej trzy fakty / warunki przymierza małżeńskiego. Ważne by „nowożeńcy” byli tego świadomi i to sobie obiecali, oraz by się do tego zobowiązali.

1. Wierność małżeńska. Oznacza to, że nie może być nie tylko zdrady, ale żadnego flirtowania poza małżeństwem. W małżeństwie chodzi o szeroko pojęte owoce oraz praktykowanie miłości, z nie stroniem od współżycia włącznie.

2. Wspólnota materialna. Obejmuje dom i wszystkie inne dobra materialne. „Podzielone Królestwo” jest słabe i zagrożone. W małżeństwie już nic nie jest „moje” a nasze; wspólne. Małżonkowie na równych prawach są współwłaścicielami dóbr.

3. Bezpieczeństwo / troska emocjonalna. Szacunek, ekscytacja, podziw, poznawanie, pielęgnacja, marzenia i pragnienia, rozrywka, zabawa, przyjaźń...

Bardzo ważną sprawą, dla osób, które wchodzi do małżeństwa jest to by byli świadomi swoich pragnień, a w szczególności oczekiwań i wyzwań, które są związane z dziećmi. Przekazywanie życia jest istotą małżeństwa.

1) Dzieci są Bożym darem. Są naturalnym, zdrowym pragnieniem serca wynikającym z Bożego planu a nie kaprysem. Są Bożym błogosławieństwem a nie problemem. Jeżeli któreś z małżonków nie chce mieć dzieci w ogóle, to jest to oznaką jakiegoś zranienia, deficytu, egoizmu etc.

2) Jesteśmy wyzwani zatroszczyć się o ich byt i wychowanie. Małżonkowie wzajemnie się wspierają i uzupełniają wypełniając różne role / zadania. Zatem rodzice muszą pilnować jedności i bliskości pomiędzy sobą by przekazać dzieciom dobre dziedzictwo. W zdrowym małżeństwie, dzieci nie dzielą związku małżeńskiego rodziców, ale jeszcze bardziej ich łączą we wspólnym niesieniu odpowiedzialności; „cementują go”.

3) Posiadanie i wychowanie dzieci, jest związane z wielkim wyzwaniem, ale równocześnie jest inwestycją, która jest wielką radością i błogosławieństwem.

Musimy przy tym pamiętać, że:

- Wychowujemy dzieci dla Króla Chwał, Jego Królestwa i Jego celów.
- Wychowujemy dzieci dla ich małżonków i ich rodzin.
- Wychowujemy dzieci dla ich pokolenia.

- **Rozwód.**

Mt 19/8

- Mojżesz kieruje się tu mądrością, że jak serce jest twarde i zamknięte to już nic nie zrobisz i pozostaje rozwód. (To nie jest rozwód z każdej przyczyny!)
- Wszyscy wiemy, że Mojżesz to pokorny Boży sługa. Mamy podstawę sądzić, że za stanowiskiem i słowami Mojżesza, stał Bóg.
- Oznacza to, że zawsze, nawet, gdy zaistniały powody do rozwodu, dopóki serce nie jest zamknięte, należy dążyć do pokuty, przebaczenia i ratowania małżeństwa.

Mal 2/13-16

- Bóg wyraża swoją dezaprobatę z powodu niewierności małżeńskiej.
- Niewierność, łamanie przymierza i w konsekwencji oddalenie.
- Biblia opisuje małżeństwo jako typ relacji Boga z Jego ludem, Chrystusa i Kościoła.

Jr 3/6-8

- Mamy tu opis niewiernego Izraela i Judy.
- Wiemy, że małżeństwo jest typem relacji Boga z Jego ludem.
- Kiedy zostały złamane warunki przymierza, Bóg wręcza list rozwodowy. Porzuca Izraela i pozostawia bez ochrony.

V Mo 24/1

- Odkryje coś wstydliwego / odrażającego dosł. tłumaczenie: nagość jakiejś rzeczy.
- Równocześnie nie znajdzie łaski w jego oczach, to da jej list rozwodowy.
- „*Jakaś rzecz*”. Jaka rzecz? Może być każda? Prawdopodobny pretekst do tego, że zgadzano się na rozwód z każdej przyczyny. (Dzisiaj: „za porozumieniem stron”.)

Mt 1/18-19

- Maria i Józef byli zaręczeni, ale jeszcze nie współżyli.
- Kiedy okazało się, że Maria jest w ciąży Józef chciał po cichu się z nią rozstać / chciał ją opuścić.
- Był On prawym człowiekiem, więc jest to wysoce prawdopodobne, że chciał użyć właśnie tego „prawnego kruczka”, jakim jest też dzisiaj „rozwód za porozumieniem stron” a wtedy „rozwód z każdej przyczyny”. Józef, ten szlachetny gość, nie chciał podać ciąży jako powodu opuszczenia / oddalenia. Robił to dla dobra Marii.

II Mo 21/7-11

- Ktoś, kto miał pieniądze załatwił sobie swoją potrzebę matrymonialną i kupuje niewolnicę biorąc ją za żonę. Potem pojmując drugą.
- Musiał tej „niewolnicy” zapewnić troskliwość – potrzeby emocjonalne, ochronę – potrzeby egzystencjonalne i współżycie – potrzeby seksualne, albo uczynić ją wolną.
- Logicznym jest i Rabinie tak uważali, że jeśli takie prawo ma niewolnica, to tym bardziej wolna, a jeśli kobieta to także mężczyzna.

W czasach Jezusa bardzo popularna w tym temacie była szkoła Hillela (I i II wiek n.e.). Uznawali oni, rozwód z każdej przyczyny. Dzisiaj „za porozumieniem stron”. Więc kulturowo w temacie rozwodów, jesteśmy w bardzo podobnej sytuacji do „czasów Jezusa”. *²

Statystyka rozwodów w Polsce za 2016 rok, kilka wybranych danych:

- ogółem: 63497;
- z czego bez orzekania o winie / na życzenie: 47726, tj. ok. 75% *³

Mt 19/3-9

- Jezus otrzymuje pytanie, odwołujące się do przyzwolenia na rozwód z każdej przyczyny („za porozumieniem stron”) i na to pytanie odpowiada, że NIE!
- Pan Jezus przypomina o tym, jaki jest Boży plan, odwołując się do samego początku (do Adama i Ewy) co sugeruje jasno, że rozwód zawsze jest „chybieniem celu”.
- Równocześnie Pan Jezus wymieniając powód, usprawiedliwiający rozwód opowiada się wyraźnie po którejś stronie. Jest po prostu przeciwko rozwodom na życzenie / z każdej przyczyny. Nie jest moim zdaniem, jednak upoważnione wyciąganie wniosku, że odrzuca pozostałe - inne dwa uznawane powody.

Pan Jezus nie mówi, jak niektórzy twierdzą, że wyłącznie zdrada małżeńska jest usprawiedliwionym powodem rozwodu. Pan Jezus używa słowa „porneia” a nie „moicheia”.

*Moicheia – tłumaczona jako cudzołóstwo jest terminem oznaczającym w języku polskim stosunek płciowy z cudzą żoną lub cudzym mężem. *⁴*

*Porneia – termin bardzo szeroki, oznaczający między innymi, wszeteczeństwo, tłumaczone także jako zaprzaństwo, porubstwo *⁵, nierząd, rozpusta, prostytutka, bałwochwalstwo. *⁶*

*Należy się zatem zgodzić, że użyte w **Mt 5/32** i **Mt 19/9** przez Pana Jezusa określenia nie zawężają przyczyny rozwodu jedynie do cudzołóstwa. Równocześnie należy interpretować jego wypowiedź, że nie może być to dowolna przyczyna bo w takim przypadku, jest to separacja, która nie zezwala na wręczenie listu rozwodowego, na podstawie, którego osoba zostaje uznana za wolną.*

I Kor 7/1-6

- Podobnie Paweł odwołuje się do zobowiązań przymierza małżeńskiego.
- Zobowiązanie do współżycia jest jednym z trzech głównych warunków przymierza.
- Wstrzemięźliwość seksualna, może nastąpić tylko po uzgodnieniu przez obydwie strony przymierza z określonych powodów i na ustalony okres. Lista powodów, jaką możemy znaleźć w Biblii, jest bardzo krótka i nie może być jednostronnie ogłaszana.

² Różne teksty w Wikipedii, w tym tekst pracy mgr Teresy Wodnickiej „Małżeństwo i rozwód w Judaizmie

³ Statystyki GUS opublikowane w roku 2017 za rok 2016 Z pewnością są w tej grupie przypadki, że osoba pokrzywdzona rezygnuje np. z wciągania dzieci, lub innych osób i zgadza się na rozwód bez orzekania o winie.

⁴ Słownik po redakcją prof. Jerzego Bralczyka PWN, Warszawa 2005

⁵ Biblia według tłumaczenia Jakuba Wujka

⁶ Słownik po redakcją prof. Jerzego Bralczyka PWN, Warszawa 2005

Pismo Święte, definiuje małżeństwo jako przymierze. W ST tego samego określenia używano do przymierza / umowy handlowej. Więc dzisiaj byśmy powiedzieli, że jest to pewnego rodzaju kontrakt / umowa.

Czym jest przymierze małżeńskie?

1. Dwie strony do czegoś się zobowiązują.
2. Przymierze zawiera zastrzeżenia i sankcje / warunki przymierza i konsekwencje, kiedy warunki przymierza nie są spełnione.
3. W każdym przymierzu jest klauzula, kiedy i jak osoba poszkodowana może rozwiązać „umowę” z powodu zerwania warunków przymierza.

W czasach Jezusa popularna w tym temacie była szkoła Hillela i uznawali oni, rozwód z każdej przyczyny. Dzisiaj „za porozumieniem stron”.

W Judaizmie, niektórzy dopuszczali do rozwodu na podstawie Biblijnego nakazu, „*rozmnazania się i napelniania ziemi*”, jaki Bóg dał Adamowi i Ewie. Zatem, jeżeli jakaś para nie mogła się doczekać potomstwa przez 10 lat, to było to podstawą do rozwodu, w nadziei, że z nowymi partnerami doczekają się potomstwa.. Dlaczego 10 lat? Przypuszczalnie dlatego, że Abraham musiał czekać 10 lat na potomka. Może to podejście nie ma dla nas dzisiaj wielkiego znaczenia, ale jest bardzo ważne z powodów duszpasterskich, także dlatego, że dzisiaj np. jedna ze stron nie chce mieć dziecka. To są trudne sprawy i nie można ich bagatelizować.

1. Reasumując, są trzy (główne) warunki przymierza małżeńskiego.

- 1) Wierność małżeńska. Obejmuje szeroko pojęte owoce oraz praktykowanie miłości z nie stronieniem od współżycia włącznie. Żadnego flirtowania poza małżeństwem!
- 2) Wspólnota materialna. Małżonkowie na równych prawach korzystają i są współwłaścicielami dóbr. „Podzielone Królestwo” jest słabe i zagrożone.
- 3) Troska emocjonalna. Bezpieczeństwo emocjonalne – szacunek, ekscytacja, podziw, poznawanie, marzenia, pielęgnacja, pragnienia, rozrywka, zabawa, przyjaźń.

2. Łamanie, któregośkolwiek z tych warunków jest podstawą do rozwodu.*⁷

- 1) W przypadku incydentu, upadku, słabości, należy nakłaniać i zobowiązać strony do dania sobie szansy ratowania małżeństwa, przynajmniej podjęcia takich prób.
- 2) Strona pokrzywdzona nie musi, ale ma prawo / może wystąpić o rozwód podając powód.
- 3) Żadna ze stron, ostatecznie nie ma prawa odmówić współmałżonkowi dania rozwodu z podaniem przyczyny.

3. Rozwody z każdej przyczyny (np. „przypalonego kotleta”), nie mogą być uznawane w Kościele. Pan Jezus potępił rozwód z dowolnej przyczyny, czytaj dzisiaj w Polsce: tzw. rozwód z powodu niezgodności charakterów.

⁷ Należy mieć nastawienie, że nie szukamy pretekstu, że nie chodzi o incydent a o styl, kiedy ma miejsce „uporczywe łamanie” zasad.

- Nowy / ponowny związek.

I Kor 7/10-11

- Odwołując się do wypowiedzi Jezusa dowiedzieliśmy się, że potępia rozwód z każdej przyczyny, dowolnego pretekstu. Wtedy to nie jest rozwód a separacja.
- Tutaj Paweł także potępia „rozwód poprzez separację”
- Separacja, nie upoważnia do tego, by osoba otrzymała list rozwodowy na podstawie którego może wchodzić w nowy związek. Wtedy, należy ratować swoje małżeństwo.

Więc to nie jest rozwód a SEPARACJA.

Osoba, będąca w separacji nie ma prawa do ponownego związku – bo ma żonę / męża.

Rz 7/2-3

- Tutaj jest mowa o osobach, które są w stałych związkach małżeńskich.
- Takie osoby nie mogą wchodzić w relacje z innymi partnerami.
- Jeżeli się nie rozwiedzie i nie otrzyma listu rozwodowego, to dopóki żyje małżonek jest związana prawem.

Mt 5/31-32

- Mamy tu do czynienia z przypadkiem separacji.
- Kiedy nie ma powodu do rozwodu / mamy nie biblijny rozwód na życzenie
- Nie ma podstawy do uzasadnienia listu rozwodowego.

1. Pan Jezus wyrażając swoje stanowisko stanął po stronie konserwatywnej, uznającej tylko trzy główne powody rozwodu, które upoważniały do wypisania listu rozwodowego, o którym wspomniał Mojżesz.

2. Tym samym stanął przeciwko stronie bardzo liberalnej dopuszczającej rozwód z każdej przyczyny, tzw. rozwód na życzenie. Wyraził też swoje krytyczne stanowisko dot. separacji. W tych przypadkach nie istnieją biblijne przesłanki do wypisania listu rozwodowego.

3. Warunkiem uprawniającym ponowne małżeństwo dla Żydów był list rozwodowy. List rozwodowy posiadał klauzulę: *jesteś teraz wolna i możesz poślubić, kogo chcesz*. Dla nas dzisiaj warunkiem uprawniającym do ponownego małżeństwa jest:

- 1) Rozwód z biblijnych powodów wobec braku możliwości ratowania małżeństwa.
- 2) Przeprowadzenie i dopełnienie obowiązujących wymogów prawnych.
- 3) Wyznanie win i przebaczenie krzywd. Przyjęcie Bożego uzdrowienia i odrestaurowania.

Oto treść z innego listu rozwodowego Józefa i Marii, z 82 roku, który został odnaleziony w Masadzie: *jesteś wolna, aby stać się żoną Żyda zgodnie ze swoją wolą. A to jest ode mnie list rozwodowy i gwarancja wolności.* *⁸

⁸ Wykład dr Tomasza Józefowicza wygłoszony 14 lutego 2008 roku. Inna informacja / źródło: Żydowski rozwód – Chabad Lubawicz

Uważam, że Paweł, cytował z listu rozwodowego: *wolno jej wyjść za mąż, za kogo chce, byle w Panu*. Mówi tu o prawie wdowy, w oparciu o prawo osoby rozwiedzionej.

Musimy rozumieć kontekst. W tym czasie, kiedy Pan Jezus i Paweł się wypowiadają, od Rzymskiego obywatela oczekiwano, że wstąpi w związek małżeński. To był obowiązek. Kiedy się rozwiódł, to miał obowiązek najpóźniej do 18 miesięcy wstąpić w nowy związek małżeński. Kiedy zmarł współmałżonek miał trochę więcej czasu, bo 24 miesiące. Jeśli tego nie uczynił, był ścigany przez prawo. *⁹

Żydzi także oczekiwali, że osoba po rozwodzie wstąpi w związek małżeński. Dlatego potrzebny był list rozwodowy. Mojżesz powiedział, że ma otrzymać list rozwodowy.

Kiedy są jakiegokolwiek, nawet biblijne powody do rozwodu, należy zawsze szukać sposobu na ratowanie małżeństwa i przebaczyć to, co się złego wydarzyło, nawet, jeśli były to bardzo bolesne doświadczenia.

Kiedy, ktoś jest w separacji i nie istnieją biblijne podstawy do rozwodu to zgodnie ze słowami Pana Jezusa i Apostoła Pawła powinien się z małżonkiem pojednać lub pozostać sam.

Można zawrzeć nowy związek małżeński, po prawidłowo *¹⁰ przeprowadzonym rozwodzie, opartym o Biblijne powody, opisane w Piśmie Świętym wobec braku możliwości ratowania małżeństwa. **Biblijne powody to:**

1. **Bezprawie seksualne.** Tutaj są: zdrada, flirtowanie pozamałżeńskie, odmawianie współżycia małżonkowi. W Bożym planie seks jest czymś świętym, wykraczającym daleko poza Boży plan związany z prokreacją. Małżonkowie są jednym ciałem i są spełnieni przez seks. Można powiedzieć, choć te słowa nie oddają pełni piękna i głębi seksu, że seks jest narzędziem rozkoszy, silnej więzi, rekreacji...

2. **Bezprawie fizyczne.** Tutaj nie chodzi tylko o przemoc fizyczną i porzucenie troski o byt małżonka i rodziny. Należy wymienić to, że małżonkowie mają teraz wszystko wspólne i wspólnie dobrami materialnymi zarządzają zgodnie z obdarowaniami. Decydujący głos, każdego z małżonków nie wynika z wniesionego posagu, ani z innego wkładu wnoszonego w małżeństwo, a także nie może podstawą być płęć, ale niesiona odpowiedzialność w danej sprawie i zdolność związania z obdarowaniem.

3. **Bezprawie emocjonalne.** Nie tylko przemoc fizyczna, ale psychiczna także, jest objawem skrajnego zaniedbania. Nie tylko poniżanie współmałżonka, ale brak szacunku, zainteresowania i troski o potrzeby emocjonalne współmałżonka. **Ef 5/29b** ... *Miłość karmi i pielęgnuje* ... szczęście, marzenia i pragnienia współmałżonka oraz cała sfera, która ma związek z emocjami. Należy zwrócić uwagę, że w przypadku, kiedy są dzieci, to nie tylko przemoc, ale deficyt emocjonalny w związku małżeńskim

⁹ Wykład dr Tomasza Józefowicza wygłoszony 14 lutego 2008 roku.

¹⁰ Za rozwód przeprowadzony prawidłowo, należy uznać tylko ten, który ma po pierwsze biblijne podstawy i nie były one legalistycznie wykorzystane jako pretekst. Warto tu dodać, że pożądane jest świadectwo obiektywnej dojrzałej i doświadczonej osoby trzeciej, gdyż osoby zaangażowane bezpośrednio w głęboki konflikt zazwyczaj nie są do końca obiektywne. Nie chodzi o podejrzliwość, gdyż należy rozmawiać w oparciu o zaufanie. Chodzi o to, że osoby bezpośrednio zaangażowane zazwyczaj mają „skrzywiony” obraz z powodu zranienia. Często nie widzą części swojej winy a czasem niesłusznie siebie samych oskarżają.

rodziców ma niesamowicie destrukcyjny wpływ i może zrodzić w dzieciach różne patologiczne reakcje i zachowania.

Kiedy nie ma biblijnych powodów do rozwodu, ale strona nie uznająca autorytetu Pisma Świętego, zdecyduje się na rozwód to osoba „pokrzywdzona” jest wolna. Nie jest też, z biblijnego punktu widzenia dopuszczalne by nękać drugą osobę, nie zgadzając się na rozwód. Patrz: **I Kor 7/15**

- Rozwód, nawet przeprowadzony prawidłowo, nie jest sukcesem lecz dbanie o małżeństwo by było piękne i szczęśliwe.
- Kiedy już dochodzi do rozwodu, należy się upewnić, czy zostały podjęte wszystkie próby ratowania małżeństwa i czy może jest jeszcze taka możliwość.
- Nie możemy być legalistami! Nie możemy legalistycznie chcieć rozwodu lub czyjś rozwód popierać. Zawsze należy poszukiwać drogi ratowania i naprawy. Nie możemy legalistycznie zakazać rozwodu mając na uwadze to, że Bóg dał człowiekowi wolną wolę. Stronie pokrzywdzonej nie mówimy: - masz prawo zażądać rozwodu, ale zachęcamy do przebaczenia i próby walki o małżeństwo.
- Ponowny związek jest możliwy tylko wtedy, gdy kobieta nie ma już męża a mężczyzna nie ma już żony. To znaczy, że są po prawidłowo przeprowadzonym, legalnym rozwodzie. Należy zamiast określenia pierwsza żona czy pierwszy mąż, używać określenia były, choć czasem jest to przecież matka czy ojciec dzieci. I to jest wyzwanie!
- Jest wyzwanie, jeśli są dzieci, gdyż były współmałżonek jest nadal matką / ojcem, ich rodzicem. Należy zrobić wszystko, co możliwe, aby umożliwić właściwe relacje. Przede wszystkim dzieciom należą się odpowiednie wyjaśnienia.
- Aktualny / nowy współmałżonek jest teraz jedynym partnerem. Konsekwentnie jesteśmy przeciw poligamii, więc niestosownie jest używać terminu np. druga żona / drugi mąż sugerujący, jakieś miejsce i prawa byłego małżonka.
- W Bożych oczach i w Kościele nie ma ludzi drugiej kategorii. Wszyscy mamy ten sam przystęp do Boga, do Tronu Łaski oraz posługiwania. Dotyczy to także osób, które doświadczyły porażki w dziedzinie małżeńskiej.
- Jest wyzwanie, by świadectwo i przykład dla ludzi, a tych spoza Kościoła przede wszystkim, były bardzo jasne. Jeśli ktoś jest w ponownym związku, który wywołuje zgorszenie i złe świadectwo to może skutkować to potrzebą wstrzymania się od pewnych „stanowisk w Kościele”.

- **Rady dla duszpasterzy.**

- Małżeństwo jest projektem Boga Stwórcy i należy stosować całe Biblię w celu budowania teologii małżeństwa.
- Pismo Święte jest najwyższym autorytetem, należy też szanować i respektować stanowione prawo oraz pielęgnować przyjęte dobre tradycje.
- Ślub jest ustanowionym prawem, a „ślub kościelny” *¹¹ dobrą tradycją, która jest okazją do błogosławieństwa i modlitwy o nowożeńców.
- Kościół powinien wziąć odpowiedzialność za przygotowanie osób do małżeństwa angażując się w ślub. Oczekujemy od narzeczonych otwartości i gotowości.
- Uczciwe i otwarte mówienie o dopuszczalności rozwodów, spowoduje, że małżeństwa przechodzące jakiś kryzys nie będą tego ukrywać do chwili, gdy jest za późno na jakąkolwiek pomoc i nie ma już, czego ratować.
- Kiedy pojawia się kryzys w małżeństwie, proponujemy najpierw próbę ratowania małżeństwa, a potem proces naprawczy polegający na rozprawieniu się ze swoją winą i przebaczeniu drugiej stronie. Rozwód traktujemy jako ostateczność w sytuacji, jeśli okaże się, że uratowanie małżeństwa nie jest możliwe.
- Trwanie w toksycznym związku nie jest sukcesem, ale raczej ratunek, uzdrowienie i wolność w Jezusie. Celem posługi duszpasterskiej jest spowodowanie, by nie doszło do rozwodu, nie dlatego że nie wolno, ale dlatego, że zainteresowani nie będą tego chcieli!
- Osoby rozwiedzione, które rozwiodły się z Biblijnie uzasadnionych powodów i mają uporządkowaną sytuację prawną zasługują na takie same traktowanie w kościele jak wchodzący w związek małżeński po raz pierwszy.
- Oczekujemy od wszystkich, w tym od osób rozwiedzionych szczerości i gotowości na posługę przygotowującą do wejścia w związek małżeński. Pomimo, że mają już jakieś doświadczenie, to muszą być świadomi, że osoba zaangażowana w trudną sytuację, która sprawia ból nie jest do końca obiektywna w swojej sprawie i często nie jest w stanie rozpoznać do końca czy jest uzdrowiona ze zranień.
- Jeśli zdarzy się, że osoby już weszły w związek małżeński w jakiś nie do końca właściwy sposób, a planowane jest jakieś uroczyste nabożeństwo to powinna to być odpowiednia (inna) formuła. Należy dopilnować, by to było uczciwe i np. zamiast ogłoszenia, że bierze sobie za żonę / męża... błogosławimy małżonków.*¹²
- Szanujemy wolność ludzi do podejmowania decyzji zgodnie z własnym sumieniem i oczekujemy zrozumienia, by móc z tego prawa skorzystać w sytuacji, kiedy nasze sumienie nie pozwala nam na zaangażowanie się w czyjś ślub.

Wielkim wyzwaniem duszpasterskim w Kościele jest sytuacja gdy ktoś, kto ma pozycję przywódczą rozwodzi się i / lub wchodzi w nowy związek małżeński. Należy bez żadnych wątpliwości zaproponować takiej osobie posługę i czas na „proces naprawczy”. Ktoś kto nie podda się niczyjej posłudze i pomocy nie powinien pełnić żadnej posługi związanej z pozycją w Kościele. Nikt nie może sam decydować o tym czy może nadal pełnić publiczną służbę, co najmniej z trzech powodów:

¹¹ Niektóre Kościoły – „organizacje kościelne” mają umowę z państwem i ich śluby mają moc prawną.

¹² Załączniki: 1. przykład ślubowania małżeńskiego i błogosławieństwa; 2. przykład błogosławieństwa istniejącego małżeństwa.

1. Standardy Bożego Królestwa i zasady Pisma Świętego.
2. Ze względu na świadectwo ewangelii, gdyż nie można być „advokatem – obrońcą” we własnej sprawie.
3. Osoba bezpośrednio zaangażowana w tak głębokiej porażce, względem tego jaki jest Boży plan dla małżeństwa, nie jest w stanie być obiektywna.

Osobiście nie jestem zwolennikiem ustalania praw kościelnych. Dlatego moim zdaniem jest to stanowisko, rada, jakaś droga, którą należy podążać szukając przede wszystkim prowadzenia Ducha Świętego. Faktycznie, jest w takim podejściu niebezpieczeństwo relatywizmu, ale gotowe rozwiązania moim zdaniem nie są dobre do stosowania w Kościele. Ustalone, gotowe rozwiązania są wygodne, ale bardzo niebezpieczne. Rodzi to wiele sytuacji, w których potem szukamy jak ominąć prawo, które sami najpierw stanowimy i wtedy dopiero pojawia się wielka i niedobra twórczość, która moim zdaniem zasmuca naszego Pana Boga. Musimy też pamiętać, że Bóg patrzy przede wszystkim na serce i z tego ostatecznie nas rozliczy, osądzi na tej podstawie – *osądzi zamysły serca*.

Tadeusz Ferfecki